LOKALNIE · OPINIA

PRAWICA Z AMBICJAMI: CZY KONFEDERACJA PRZEJMIE STER MODERNIZACJI POLSKI?

Damian Adamus · 3 lipca 2025

Elektorat Konfederacji ulega ewolucji, jak wobec tego powinna wyglądać jej polityczna strategia?

Za sprawą dobrego wyniku w pierwszej turze wyborów prezydenckich i podjętej rozgrywki w dwutygodniowej kampanii przed turą drugą językiem u wagi stał się Sławomir Mentzen. Konfederacja w tych wyborach ugruntowała swoją pozycję trzeciej siły politycznej w Polsce, a ostatnie sondaże dają jej już poparcie sięgające nawet 20 proc. Co wiemy o poparciu Konfederacji w poszczególnych segmentach polskiego społeczeństwa? Jak ewoluował jej elektorat od elekcji parlamentarnej w roku 2019? Jakie konsekwencje niesie to dla samej formacji i kierunków jej rozwoju?

Małomiasteczkowa twarz Konfederacji

Sławomir Mentzen w pierwszej turze wyborów prezydenckich uzyskał 14,86% głosów – to wzrost o ponad 2 punkty procentowe względem ubiegłorocznych wyników do Parlamentu Europejskiego (12,08%) i podwojenie rezultatu Konfederacji z wyborów parlamentarnych w roku 2023 (7,16%).

Intensywna kampania Sławomira Mentzena w terenie i odwiedziny w miasteczkach zapomnianych przez pierwszoligowych polityków zaprocentowały, utrwalając małomiasteczkowy profil elektoratu Konfederacji. Poniższy wykres pokazuje odchylenia względne wyników Konfederacji w wyborach parlamentarnych z 2019 i 2023 r. oraz rezultaty kandydatów Konfederacji w wyborach prezydenckich – odpowiednio Krzysztofa Bosaka w 2020 r. i Sławomira Mentzena przed kilkoma tygodniami.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Powyższy wykres obrazuje, jak istotnie zmienił się profil wyborców Konfederacji od momentu jej powstania. Jeszcze w 2019 r. jej wynik „ciągnęły" duże miasta, podczas gdy w miejscowościach do 5000 osób jej wynik był o ponad 15% niższy od ogólnopolskiego. Z wyborów na wybory Konfederacja zdobywa zaufanie małych miejscowości, notując we wsiach i w miasteczkach do 20 tys. mieszkańców coraz lepsze wyniki względne. W przytoczonym przykładzie najmniejszych miejscowości wynik Sławomira Mentzena (18,16%) był o 23,04% wyższy od ogólnopolskiego, wynoszącego 14,76%, podczas gdy w wyborach parlamentarnych w 2019 r. mieszkańcy miejscowości do 5000 osób głosowali na listę Konfederacji o 15,71% rzadziej niż ogólnopolska średnia.

Równocześnie wraz ze wzrostem poparcia w małych miejscowościach następuje względna erozja popar-

cia w największych ośrodkach. Przez ostatnie 6 lat kształt elektoratu Konfederacji (biorąc pod uwagę poparcie według wielkości miejscowości) wyewoluował w stronę podobną do elektoratu Prawa i Sprawiedliwości i innych sił odbieranych w społeczeństwie jako jednoznacznie konserwatywne. Wyniki Konfederacji są jednak wciąż „spłaszczone" (mniejsze odchylenia względne od wyniku ogólnopolskiego w poszczególnych kategoriach miejscowości) w porównaniu z poparciem PiS-u czy ostatnim rezultatem wyborczym Grzegorza Brauna. To pokazuje, że Konfederacja jest wciąż stosunkowo bardziej „zjadliwa" dla wyborców wielkomiejskich (zwłaszcza młodego pokolenia), jednocześnie posiada duży potencjał odbijania elektoratu małomiasteczkowego.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

W poszukiwaniu wojewódzkich bastionów

Rzut oka na rozkład poparcia w podziale na województwa pokazuje (wynikającą w znacznej mierze ze stosunkowej świeżości Konfederacji na scenie politycznej) labilność jej elektoratu w porównaniu z „twardym elektoratem" PO-PiS-u – obie te partie cieszą się stałym poparciem w poszczególnych województwach. Kiedy zestawimy wyniki Konfederacji z 2019 i 2025 r., zobaczymy pewne przesunięcie w kierunku województw bardziej konserwatywnych. Relatywnie niskie (w porównaniu z PiS i PO) odchylenia względne pokazują, że jej poparcie jest bardziej zdywersyfikowane geograficznie. Partia jest wybieralna nawet w województwach uważanych za bastiony sił liberalnych (pomorskie) i wciąż niedostatecznie wiarygodna bądź znana w wielu województwach, w których siły konserwatywne notują wyniki ponad średnią (świętokrzyskie).

Jej elektorat przepływa w różnych kierunkach, zależnie od społecznej emocji, co widzimy po sporych różnicach odchyleń pomiędzy poszczególnymi wynikami wyborów na poziomie województw. Mamy na tej liście część województw, gdzie trend jest dość czytelny. Jednocześnie jest wiele jednostek administracyjnych, gdzie rozbieżności odchyleń pomiędzy rezultatami wyborów w poszczególnych latach są znaczące. To pokazuje, że formacja nie została mocno „zaszufladkowana" i jest wybieraną opcją przez niestały elektorat, mając duży potencjał do pozyskiwania nowych wyborców w zależności od akcentów stawianych podczas kampanii.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

PO-PiS dziadersów

Wynik kandydatów Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości w ostatniej elekcji wśród wyborców od 18 do 39 roku życia jest dla obu tych formacji kolejnym ostrzeżeniem pokazującym, że obie te partie tracą kontakt z aspiracjami i oczekiwaniami młodszych wyborców. O ile struktura wiekowa elektoratu PiS-u nie zmieniła się znacząco na przestrzeni ostatnich sześciu lat, o tyle zaskakujące są wyniki Rafała Trzaskowskiego na tle poprzednich rezultatów Koalicji Obywatelskiej. Struktura wiekowa bardzo mocno się zmieniła i przypomina kształt elektoratu Prawa i Sprawiedliwości – deficyt młodych wyborców

i mocno ponadprzeciętny wynik wśród elektoratu 60+. Zwłaszcza utrata wiarygodności wśród młodych może budzić uzasadnione obawy wśród polityków KO.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych IPSOS

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych IPSOS

Na drugim biegunie mamy Konfederację, której siłą napędową są wyborcy młodzi i w średnim wieku – dość wspomnieć, że Sławomir Mentzen wśród wyborców w wieku 18–29 lat miał wyższe poparcie (34,8%) niż kandydaci PO-PiS-u razem wzięci (24,1%). Jednocześnie bardzo słaby wynik wśród starszego elektoratu, którego znaczenie rośnie ze względu na liczebność tych grup, powoduje, że Konfederacja musi znaleźć sposób na dotarcie do nich. Przez lata osoby starsze, czerpiące informacje przede wszystkim z telewizji, nie dostrzegały Konfederacji na politycznym radarze. Wynikało to z politycznie motywowanego niezapraszania polityków tej formacji do Telewizji Publicznej za czasów rządów PiS-u. Otwarte drzwi do Telewizji Republika, domyślnej stacji telewizyjnej dla starszych konserwatywnych wyborców, dają nadzieję na uwiarygodnianie się w tej grupie elektoratu.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych IPSOS

Podczas analizy poparcia w poszczególnych grupach zawodowych najbardziej rzuca się w oczy jego wzrost wśród rolników – Mentzen był tam bliski średniej ogólnopolskiej. W przeszłości Konfederacja potrafiła notować w tej grupie wyniki niższe o ponad 50% od ogólnopolskiego. Skrupulatna praca na rzecz obrony interesów polskich rolników wydaje się powoli procentować, choć do poparcia PiS-u (75–85% powyżej średniej krajowej) jeszcze daleko. Całościowo ewolucja elektoratu Konfederacji napawa optymizmem.

Konfederacja – arbiter i nowa jakość polityczna?

Przemysław Wipler przed nieudanymi dla Konfederacji wyborami parlamentarnymi w 2023 r. w jednym z wywiadów mówił: „Budowę stałej, stabilnej partii zaczyna się od skraju, idąc do centrum. To jest nasza droga. My idziemy do centrum. Większość naszego elektoratu to są ludzie o poglądach wolnościowych, wolnorynkowych, którzy chcą zmian gospodarczych. Którzy chcą, żebyśmy nie wdawali się w awantury obyczajowe i światopoglądowe, ponieważ chcą po prostu lepiej i godniej żyć". Obecnie podobne głosy przycichły (Konfederacja nie jest tak bardzo „na prawo" od centrum, ponieważ samo centrum przesunęło się na prawo, a spektrum debaty na mocniejsze „prawo" poszerzył Grzegorz Braun), jednak nie można zapominać o takowym zagrożeniu w przyszłości. Dobry wynik Grzegorza Brauna pokazuje, że na prawicy jest jeszcze dużo elektoratu do zagospodarowania. Konfederacja powinna przede wszystkim dążyć do pozyskania tych wyborców, dbając, by na prawo od niej nie pojawiła się istotna siła podważająca jej wiarygodność. Ten kierunek działań postulowałem już ponad rok temu w tekście *Nadchodzi czas Konfederacji?*: „Konfederacji łatwiej będzie licytować się na konserwatyzm niż wolny rynek. Oparcie się na wsi, mniejszych miejscowościach, docieranie do starszych wyborców i poszerzanie bazy twardego elektoratu jest dla Konfederacji również bezpieczniejsze niż «łowienie» w miastach. Jest to elektorat mniej poprawny politycznie. Jego poparcie jest narażone na mniejsze zmiany i fluktuacje aniżeli w wypadku elektoratu wielkomiejskiego i liberalnego".

Sojusz narodowców i liberałów powinien zatem za swoją podstawową bazę wyborczą uznać małomiasteczkowy elektorat skupiony w sposób ponadprzeciętny w województwach o bardziej konserwatywnym usposobieniu. Konfederacja powinna próbować jeszcze mocniej się tam „okopać", zwłaszcza wśród wyborców powyżej 50 roku życia. W tym celu z pewnością pomocna będzie ekspozycja medialna w Telewizji Republika czy Telewizji wPolsce. Równie ważna będzie współpraca z nowym prezydentem, Karolem Nawrockim, by przy okazji różnych aktywności, opierając się na jego autorytecie, uwiarygadniać się i docierać do tych grup elektoratu.

> Celem Konfederacji powinno być utrzymanie ideowej pryncypialności w kwestiach bioetycznych i moralności w życiu publicznym, a sposobem na walkę o nowe grupy elektoratu nie powinno być odpuszczenie „światopoglądówki", lecz otwieranie nowych frontów i polityczne zagospodarowanie kwestii, wokół których jednoczą się Polacy.

Konfederacja niesie obietnicę zmiany pokoleniowej i szerzej, zmianę polskiej polityki na lepsze. Liderzy tej partii często podkreślają swoją nieokrągłostołową tożsamość i reprezentowanie nowej jakości. Czy dotychczasowe działania tej partii jednoznacznie pozytywnie weryfikują tę narrację? W pewnych kwestiach tak, lecz jest to tylko lekki, punktowy powiew zmian. Polska jednak potrzebuje, a Polacy oczekują poważnej wichury, poważnego namysłu i poważnych zmian.

Na gruncie programowym, tj. na gruncie pomysłów i projektów wyplewienia kluczowych patologii życia publicznego i państwa, partia Bosaka i Mentzena nie wykazuje odpowiedniego dynamizmu, pokazującego, że za hasłami o nowej jakości idą rzeczywiste koncepcje i plany reform. Konfederacja powinna ugruntowywać w społeczeństwie przekonanie o swoim modernizacyjnym, propaństwowym charakterze. Do tego potrzeba wytężonej pracy programowej, same hasła o nowej jakości nie wystarczą.

Nie zamierzam oczywiście sojuszu narodowców i liberałów demonizować. Wniósł on wiele dobrego do polskiej polityki w kwestii polityki międzynarodowej, w tym polityki względem Unii Europejskiej, masowej imigracji czy obrony polskich rolników. By pokazać modernizacyjny i propaństwowy charakter, potrzeba jednak o wiele więcej.

Liberalna władza z własnej woli porzuca bastiony agendy rozwojowej. Należy je zająć i głośno ogłosić ich przejęcie, zanim zrobi to przykładowo Partia Razem. Trzeba dążyć do wytworzenia przekonania w społeczeństwie, że to prawica jest nośnikiem idei modernizacyjnych, tworzy oryginalne koncepcje i reprezentuje wysoki poziom rządzenia, w opozycji do ugrupowań lewicowo-liberalnych, które bredzą o sfałszowanych wyborach, a horyzont ich ambicji sięga jedynie zapewnienia ciepłej wody w kranie Polakom.

Wydaje się, że sam prezydent-elekt może mieć podobne intuicje. Zapowiedź złożenia jako pierwszego projektu inicjatywy obywatelskiej w sprawie CPK (pod którą podpisało się prawie 200 tysięcy Polaków) wskazuje, że może on starać się być rzecznikiem polskiego frontu rozwojowego.

O czym Konfederacja mogłaby więcej mówić? W jakich kwestiach przedstawiać odważne postulaty i w efekcie kształtować swój propaństwowy i promodernizacyjny wizerunek? Oto kilka przykładów tematów bliskich sporej (i rosnącej) grupie elektoratu aspiracyjnego, zmęczonego destrukcyjną dla państwa partyj-

ną wojną, uniemożliwiającą wyznaczanie strategicznych kierunków prowadzenia polityki wykraczających poza jedną kadencję:

1. 1. Postulowanie jakiejś formy „resetu konstytucyjnego", uwalniającego szereg instytucji z klinczu polityczno-prawnego.
2. 2. Mocniejsze opowiedzenie się za rozwojowymi inwestycjami.
3. 3. Rozwój dyplomacji gospodarczej i wspieranie polskiego kapitału.
4. 4. Wspieranie polskiej nauki i polskich innowacji.
5. 5. Uruchomienie debaty nad nową konstytucją.
6. 6. Mieszkalnictwo (tutaj Konfederacja jest zakładnikiem własnego liberalnego programu i przekonania części kierownictwa o tym, że sposobem na obniżenie cen mieszkań jest dalsza deregulacja).
7. 7. Stworzenie mechanizmów odpartyjnienia spółek skarbu państwa.
8. 8. Własny pomysł na kształt mediów publicznych.
9. 9. Dyskusja nad nowym modelem rozwojowym Polski i polityką przemysłową.

> Konfederacja powinna podnosić te tematy, rozwijać program pozytywny i występować z konstruktywnej pozycji arbitra w PO-PiS-owskiej wojence. Gdzie dwóch się bezproduktywnie bije w partyjniackim amoku, tam trzecia siła, Konfederacja, powinna odgrywać rolę rozjemcy, dodając sobie nimbu politycznej dojrzałości (jak dorosły godzący kłócące się dzieci) i kształtując niezbędny konsensus w kierunku naprawy państwa i jego rozwoju. Mówiąc wprost, partia powinna być głosem całego polskiego **ponadpartyjnego porozumienia na rzecz rozwoju**. Jej siła polityczna umożliwia jej zajmowanie pozycji i punktowanie partyjniackich aberracji duopolu dominującego na polskiej scenie politycznej od dwóch dekad.

Należy o tym wszystkim nie tylko mówić, ale przede wszystkim realnie organizować ludzi, środowiska i dyskutować z nimi na temat kształtu pożądanych rozwiązań. Okrągłe stoły, seminaria, wykłady, debaty, raporty – potrzeba wytężonej pracy programowej i organizacyjnej, pokazującej realne zainteresowanie wyżej wymienionymi kwestiami. Polska prawica potrzebuje konstruktywnej, programowo dojrzałej Konfederacji.

Taki kierunek pozyskiwania wyborców niezdecydowanych, nawet niechętnych konserwatywnym i narodowym inklinacjom Konfederacji, byłby optymalny – z jednej strony utrzymując pryncypialność w kwestii bioetyki, z drugiej strony dając możliwość pozyskiwania kolejnych grup elektoratu i budując pewne mosty, porozumienia na rzecz odpartyjnienia debaty wokół kluczowych wyzwań stojących przed Polską. Odbyłoby się to z pożytkiem nie tylko dla samej partii, ale także naszego życia publicznego, interesów państwa i narodu. I to jest zadanie Konfederacji.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=BLG93tMC-eI

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/prawica-z-ambicjami-czy-konfederacja-przejmie-ster-modernizacji-polski/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć